

No 197.

Kalendarzyk tygodniowy

Sr NMP Jasnogórskiej.
Czw. św. Rajmunda W.
Piąt. św. Idzłogo Op
Sob. św. Stefana Kr.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Rozalii P.
Wt. św. Wawrzyńca.

Wschód słońca godz. 5 m 09
Zachód słońca godz. 6 m 51
Dług dnia godz. 13 m 42
Ubyło dnia g. 3 m 03

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 30 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

2157

AKCYJNE TOWARZYSTWO MIĘDZYNARODOWE SZKÓŁ JEZYKÓW BERLITZA
THE BERLITZ SCHOOLS. OF. LANGUAGES.

Kapitał 7.200.000 franków.

Przeszło 300 szkół BERLITZA rozrzuconych po całym świecie.

W poniedziałek dnia 4-go września

Otwarcie kursów Berlitz

W ŁODZI, Nowy Rynek № 2. — — Telefonu 7-43.

Już przeszło 30 lat wykładają w szkołach Berlitz

tylko wyłącznie i korespondencyę handlową w tychże językach.

Jezyki Nowożytnie

LEKCYE ODDZIELNE I W GRUPACH.

Lekcja próbna bezpłatnie. — Żądać prospektów A. bezpłatnie. — Kancelarya otwarta od godziny 9-ej rano do godziny 10-ej wieczorem codziennie dla otrzymania objaśnień i zapisów.

2811-4-1

Teatr polski A. Zelwerowicza, (Cegielniana 63).

WE CZWARTEK, 7-go września r. b. o 8¼, wiecz. OTWARCIE SEZONU.

po raz I-szy: **Samuel Zborowski**

dramat w 4 aktach I. Słowackiego (scenizacja W. Feldmana, reżyserja A. Zelwerowicza), poprzedzony prelekcją W. FELDMANA. — Nowa wspaniała wystawa. — Ilustracja muzyczna z preludjów Chopina. — Kasa sprzedaży bilety w cukierni W-go Roszkowskiego od wtorka, dnia 29 b. m. od 11-ej rano. 2825

Teatr Popularny

Pierwsze przedstawienia w sobotę dnia 2-go września wieczorem:

„Zawisza Czarny” poemat historyczny w 7-iu odsłonach Kazimierza Tejmajera. W niedzielę 3-go września po południu:

„Ulani księcia Józefa” głośna kom. w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Ulrichsa od d. 26-go sierpnia róg Zielonej i Piotrkowskiej. 5785

Konstantynowska 16.

Szkoła muzyczna Maryi Bojanowskiej

ulica Nikołajewska № 9, m. 4.

z prawem wydawania patentów nauczycielskich, otwiera wpis dla uczenia i uczniów 1-go września. Lekcje rozpoczynają się 14-go września. Personal profesorski, oprócz profesorów Rudolfa Strobla, Alojzego Dworzaczka i Stanisława Nirsteina zostaje powiększony przez zaproszenie prof. Henryka Melcera do klasy fortepianowej i prof. Józefy Szlezgierówny do klasy śpiewu solowego. 3206-2-1

Stan. Stef. MAKOW

Adwokat przysięgły
powrócił.

2859

Dentysta A. Dreisenstock

powrócił. Piotrkowska № 89. 3264

Dentysta M. ARONSOHN

powrócił. Piotrkowska 101. 3272

ZAWIADOMIENIE.

7-io klasowa szkoła żeńska

pod kierunkiem

Bronisławy Okusko-Konarszowskiej

w Łodzi, przy ulicy Spacerowej № 21.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się 31-go sierpnia o godzinie 10 rano, poprawkowe zaś 6-go września. Lekcje rozpoczną się 7 września. 2861

Niedostępstwo dyplomacji niemieckiej.

W nowoczesnej historii dyplomatycznej Niemiec kwestya marokańska nie zapisze się złotymi gloskami. W chwili obecnej niewiadomo jeszcze, jaki obrot wezmą pertraktacje niemiecko-francuskie. Ale oceniając przebieg polityki rzą-

du berlińskiego w tej sprawie od samego początku z zasadniczego punktu widzenia, już dziś stwierdzić można, że rzadko kiedy ta akcja polityczna tak niedołącznie była prowadzoną i tak sprzeczne wykazywała momenty wskutek braku jakiegokolwiek stałej myśli przewodniej. Co chwilę zmieniały się intencje miarodawczych czynników dyplomatycznych w Berlinie w stosunku do Maroka. Raz okazywano zupełną obojętność co do polityki marokańskiej francuzów, potem znowu proklamowano Maroko jako przedmiot najżywniejszych interesów niemieckich, raz grożono i potrząsano pięścią, to znowu przyjazne dawano zapewnienia, najdogodniejsze okazy porozumienia się z Francją puszczano bezużytecznie, ażeby potem wśród warunków jaknajbardziej niekorzystnych szukać „kontaktów”. Tak więc jedna sprzeczność gonila drugą, niekonsekwencja, chwiejność, niezdecydowanie każdy cechowały krok, i jeżeli dzisiaj sprawa marokańska przedstawia istny spłot najjaśniejszych powikłań, to w głównej mierze policzyć to trzeba na karb dyplomacji niemieckiej.

Podczas ery Bismarcka przeważało w Berlinie zdanie, głoszone mianowicie także przez samego „żelaznego kanclerza”, że ekspansję Francji w Maroku należy popierać, ażeby odwrócić uwagę francuzów od Europy, od idei „rewanżu” za Alzację i Lotaryngię. Kiedy w r. 1880 odbyła się pierwsza konferencja w sprawie Maroka w Madrycie, Bismarck udzielił dyplomatycznego poparcia francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych Freycinetowi przeciwko roszczeniom zbyt wielkie pretensje Anglii.

I później Niemcy niewiele troszczyły się o Maroko. Z jednej strony nie miały tam zbyt wielkich interesów handlowych, z drugiej strony liczyły na antagonizm francusko-angielski, w nadziei, że rywalizacja tych dwóch państw w Afryce — ujawniona w r. 1898 tak jaskrawo w Faszdzie — nie dopuści ani jednego, ani drugiego do decydującej przewagi.

Ale dnia 8 kwietnia roku 1904 stanął układ między Londynem a Paryżem, na mocy którego Francja przyznała Anglii jako wyłączny teren wpływów politycznych i gospodarczych Egipt, a wzamian za to Francja otrzymała aprobatę angielską do zagarnięcia Maroka pod swoje przeważające wpływy.

Traktat ten był rezultatem zbliżenia się Francji do Anglii pod równoczesnym wpływem króla Edwarda w Londynie i Delcassego w Paryżu. To zbliżenie francusko-angielskie było głównym powodem do zmiany frontu Niemiec wobec polityki marokańskiej Francji. Faktycznym kierownikiem spraw zagranicznych Niemiec był wówczas wszechpotężny tajny radca v. Holstein. Jego myślą przewodnią było rozzerwanie węzłów francusko-angielskich przez steroryzowanie Francji. On to namówił cesarza Wilhelma do owej słynnej podróży do Tangeru w r. 1905, mającej jawny charakter demonstracji antyfrancuskiej. W następstwie tego udało mu się istotnie spowodować dymisyję Delcassego wśród znanych wysoce dramatycznych szczegółów.

Wtedy nastąpił moment, w którym Niemcy w drodze bezpośrednich pertraktacji z Francją mogły dużo uzyskać. Owcześnie prezes gabinetu francuskiego Rouvier kilkakrotnie przez ambasadora w Berlinie Bihourda proponował rządowi niemieckiemu przeprowadzenie porozumienia dyplomatycznego.

Niemcy w dziwnym zaślepieniu obstawały przy konferencji międzynarodowej. Konferencja ta przyszyła do skutku w r. 1906 w Algieras i — skończyła się zupełną porażką Niemiec. W zasadzie konferencja uznała niezależność sultanatu marokańskiego za nienaruszalną, przyznała jednakże Francji i Hiszpanii daleko idące prawa kontroli finansowej, a także prawo organizowania policji w portach marokańskich.

Tymczasem w Maroku nastąpiły nowe zaburzenia, które zmusiły Francję do interwencji zbrojnej. Już kiedy chodziło o rozruchy w Casablanca oburzała się szowinistyczna prasa niemiecka na ekspedycję francuską, mimo, że przeznaczoną ona była do obrony poddanych francuskich i nie sprzeciwiała się traktatowi w Algieras. Rząd niemiecki jednak uznał prawomocność akcji francuskiej, a ówczesny sekretarz stanu spraw zewnętrznych bar. Schön zawarł w roku 1909 układ z gabinetem paryskim, w którym Niemcy znały specjalne interesy polityczne Francji w Ma-

roku, rezerwując dla siebie tylko równouprawnienie w dziedzinie gospodarczej.

Na wiosnę roku bieżącego sultan Mulej Hafid zwrócił się do Paryża z prośbą wysłania ekspedycji wojskowej przeciwko szczerpom buntowniczym, zagrażającym jego tronowi. W ten sposób przyszyła do skutku wyprawa generała Moyniera. Teraz Niemcy zaczęły się denerwować. Prasa wszechniemiecka zarzuciła Francji złamanie traktatu z Algieras, chociaż wojska francuskie wzwalał sam Mulej Hafid, którego przed kilku laty właśnie Niemcy poparli przy zrzuceniu z tronu Abdul-Azisa.

Żadne też z mocarstw podpisanych pod traktatem algieraskim nie uważało za potrzebne wnieść protestu przeciwko postępowaniu Francji, uważając je widocznie za zupełnie legalne. Natomiast rząd niemiecki, kierowany obecnie w dziedzinie zagranicznej przez p. Kiderlen-Wächtera, stanął w jaskrawej sprzeczności do polityki bar. Schoena i z pogwałceniem zarówno traktatu z r. 1909, wysłał dnia 3 lipca okręt wojenny do Agadiru. Teraz rozpoczęły się pertraktacje, a raczej targi między Cambonem a Kiderlen-Wächterem w Berlinie. I tu dwuznaczna postawa Niemiec najlepiej się nwydatnia. Z jednej strony Niemcy oświadczają ciągle, że się trzymają traktatu z Algieras, gwarantującego sultanowi nietykalną zwierzchność nad Marokiem, równocześnie zaś z drugiej gotowe są oddać Francji Maroko za odpowiednią cenę. Po traktacie, w którym Niemcy uznały interesy polityczne w Maroku, niema obiektu, za który Francja miałaby płacić rekompensatę.

Tym sposobem polityka marokańska dyplomacji niemieckiej, przybiera coraz bardziej cechy nieczystego interesu. Dyplomacja niemiecka straciła już kredyt, a we wszystkich państwach panuje nastroj wrogi Niemcom.

Następcy Bismarcka skompromitowani ostatecznie nie udźwigną ciężaru powikłań marokańskich i sprowadzą politykę Niemiec na marne.

I to będzie cały ich sukces w sprawie marokańskiej, o ile zakończy się ona pokojowo.

Ubezpieczenie robotników.

Opracowany przez komisję do spraw robotniczych dla zbliżającej się sesji Dumy państwowej projekt ubezpieczenia robotników: 1) od nieszczęśliwych wypadków, 2) od chorób — rozpada się na cztery części, z których dwie ostatnie zawierają ustawy: rady w Petersburgu do spraw ubezpieczeń robotniczych i urzędów lokalnych do spraw ubezpieczeń robotniczych.

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków rozciągać się ma w Cesarstwie i Królestwie na wszystkich, bez różnicy wieku i płci, pracowników zakładów fabrycznych, górniczych, kolejowych, tranwajowych i żeglugowych, liczących powyżej 20 robotników (jeżeli bez kotłów parowych i maszyn dynamicznych, to powyżej 30 robotników), z wyjątkiem zakładów skarbowych i towarzystw kolei ogólnego użytku. Pracownicy, zarabiający powyżej rb. 1,500 rocznie, będą ubezpieczeni tylko w wysokości tej sumy. Ubezpieczenie odbywać się będzie w towarzystwach ubezpieczeń, których uczestnikami mają być właściciele przedsiębiorstw, i na koszt tychże właścicieli. Odszkodowanie ubezpieczeniowe mają w postaci zapomogi albo emerytury otrzymywać pracownicy w razie utracenia zdolności do pracy wskutek nieszczęścia, spowodowanego przy pracy w zakładzie; w razie śmierci, spowodowanej przez wypadek, odszkodowanie otrzymuje rodzina. Wysokość odszkodowania oblicza się przez mnożenie przeciętnego zarobku dziennego przez liczbę dni, za które przypada odszkodowanie. W razie utracenia całkowitej zdolności do pracy, poszwankowany otrzyma stałą emeryturę, wynoszącą dwie trzecie rocznego zarobku. W razie, jeśli poszwankowany nie korzystał z bezpłatnej pomocy lekarskiej, koszt leczenia będą mu zwracane. Wdowy pobierać będą emeryturę w wysokości jednej trzeciej części rocznego zarobku męża, dzieci — jednej szóstej, zupełne sieroty — jednej czwartej i dzieci nieślubne również w wysokości jednej czwartej (dzieci wogóle pobierać będą emeryturę do 15 lat wieku). Zamiast mniejszych emerytur mogą być wypłacane jednorazowe zapomogi.

Co się tyczy ubezpieczenia od chorób, to komisja Dumy ustanowiła zasadę, że obowiązko-

wemu ubezpieczeniu od chorób podlegają także wszyscy pracownicy, wyżej wymienieni. Ciż sami pracownicy zmuszeni będą uczestniczyć w kosztach utrzymania „kas chorych” (co najmniej 200 uczestn.), które będą nieść bezpłatną pomoc lekarską chorym pracownikom, ewentualnie wypłacać im zapomogi na kurację. Kasy te będą uważane jako samodzielne stowarzyszenie prawne i każda z nich posiadać może swoją ustawę i regulaminy. Kasy będą wypłacać zapomogi nie tylko w wypadkach chorób, lecz także porodów i pogrzebów. Podczas choroby można będzie otrzymywać $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ zarobku dziennego; obciążeni rodziną będą mogli pobierać od $\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ tegoż zarobku; położnice mają pobierać powyżej połowy dziennego zarobku w ciągu 6 tygodni.

Zapomogi pogrzebowe będą udzielane w wysokości 20-sto do 30 stokrotnego zarobku dziennego zmarłego. Pracownicy, jako członkowie kas chorych, będą uczestniczyć w pokryciu $\frac{2}{5}$ budżetu kasowego i w tym celu stale będą wpłacać do kas 1 do 2, a nawet do 3 proc. swego zarobku; przedsiębiorcy zaś będą dopłacać od siebie $\frac{3}{5}$ ogólnego budżetu tych kas.

Rada centralna ubezpieczeń robotniczych w Petersburgu ma składać się: z ministra handlu i przemysłu, wice ministrów, dyrektorów departamentu górniczego, przemysłu i handlu, z przedstawicieli ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, komunikacji i rolnictwa, z rady lekarskiej, z przedstawicieli ziemstwa petersburskiego rady miejskiej petersburskiej oraz z delegatów (po 5) od przedsiębiorców i pracowników ubezpieczonych.

Państwo ma być podzielone na okręgi (m. Warszawa będzie stanowić osobny okrąg), w których powstanie po jednym urzędzie lokalnym do spraw ubezpieczeń robotniczych. Do składu tego urzędu należeć mają: gubernator, prokurator, zarządzający izbą skarbową, inspektor lekarski, starszy inspektor fabryczny, dwaj przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych, inżynier górniczy dwaj delegaci ziemstwa i jeden z miejscowej rady miejskiej oraz po dwóch delegatów od przedsiębiorców i pracowników ubezpieczonych.

Lot okrężny nad Królestwem Polskim.

Delegaci „Awiaty”, wysłani dla zbadania terenów dla lotu okrężnego, już powrócili, ustalwszy marszrutę obowiązującą pilotów. Wynik tych badań jest następujący: Z Warszawy lotnicy od startu na torze wysięgowym po dwukrotnem okrążeniu lotniska pokierują się na Rakowiec i Szczesliwice, przelecają nad linią kolei Wiedeńskiej i Kaliskiej (wiorst 132) około Włoch i od tam trzymać się będą szlaku szosy kaliskiej, po której podążać będzie pomoc w samochodach, po jednej maszynie na każdego lotnika. Punkty kontroli, obsadzone przez komisarzy lotu, znajdują się na pierwszym dystansie między Łodzią a Warszawą, w Błoni, Sochaczewie, Łowiczu, Głównie, Strykowie i Zgierzu. Warunki lotu zupełnie dogodne dwa zaś tylko punkty wymagają sygnalizacji, ażeby lotnicy nie zbladziłi: w samym Łowiczu i przy skrzyżowaniu szosy zgierskiej z koleją Kaliską, gdzie lasy otaczają Łódź. Lotnisko na torze wysięgowym łódzkim nie jest dogodne, gdyż zapełnia je kartoflisko, rowy i zagony, i tylko na częstej konieczyska można lądować.

Drugi etap z Rudy Pabianickiej, gdzie znajduje się tor wysięgowy, prowadzą nad szosą piotrkowską przez Rzgów i Tuszą, wiorst 42, do Piotrkowa bez żadnych zakłóceń i przeszkód. Kontrola w wymienionych osadach, sygnalizacja ściślejsza — przed Piotrkowem, lotnisko piotrkowskie na torze wysięgowym bez zarzutu.

Dystans trzeci, z Piotrkowa do Radomia, droga łukowatą, lecz ponad szosą, wiorst 160, przez Sulejów, Opoczno, Paradyż, Drzewiec, Klów, Przytyk, bardzo trudny z powodu obszarów leśnych. Dystans ten wymaga poza kontrolą w wymienionych miejscowościach, posterunków ratunkowych co 10 wiorst, który to trud podjęło na siebie miejscowe ziemianstwo. Sygnalizacja bardzo gęsta przy pomocy ognisk i barwnych flag. W Radomiu, który lotnicy ominą w prawo, lotnisko na torze wysięgowym doskonałe, przelot powrotny nad miastem szosą na Zwolen do Puław, gdzie wymagana jest ściślejsza sygnalizacja.

Dalszy przelot za Wisłą przez Kurów, Markuszów do Lublina, wiorst około 95, bez żadnych trudności. Lotnisko na torze wyścigowym w Piaskach bez zarzutu. Powrót do Warszawy (Siedlce dla trudności topograficznych i innych wyłączono z lotu okrężnego) wiorst 155 ponad traktem warszawskim do Wiązownicy bez trudności. Punkty kontroli w Markuszowie, Móznie, Rykach, Garrowolinie i Wiązownicy. Od Wiązownicy powrót na lotnisko mokotowskie nad traktem brzeskim, nad niziną miedzyszyńską, łąkami siekierkowskimi i nad Mokotowem przy specjalnej sygnalizacji.

Ogółem lotnicy mają wykonać około 560 wiorst do 600, licząc obowiązkowe okrażenie na startach, przy podziale drogi na cztery etapy: Warszawa-Łódź, Łódź-Piotrków, Piotrków-Radom, Radom-Lublin i Lublin-Warszawa.

Z KONSKICH.

(Koresp. własna „Rozwoju“).

Ponieważ tyle pisano i radzono z racji projektowanego przeniesienia gubernii z Kalisza do Łodzi, oraz o usiłowaniu kaliszczan, by zażegnać cios ten ekonomiczny, pragnęłabym, jako mieszkanka miasta Końskich (powiat gubernii Radomskiej), które w niedalekiej przeszłości otrzymało cios analogiczny, wspomnieć o naszej dość szybkiej rekonwalescencji, świadczącej, że niekiedy nieprzewidziane ciosy ekonomiczne, zmieniające charakter i postępowanie miasta, bo wywołujące chwilowy upadek, skupiają energię mieszkańców, i wychodzą na dobre w dalszych jego dziejach!

Po wyjściu wojska z Końskich, rok temu, spadły ceny mieszkań, placów, upadł drobny przemysł. Najbardziej ucierpeli dostawcy i właściciele koszar! Ponieważ jednak Końskie, choć nie posiada warunków Kalisza, jest jednak dość blisko Warszawy, Łodzi, Tomaszowa, niedaleko granicy, Sosnowca, place więc nasze i koszary ściągają inicyatywę, szukającą dostępniejszych warunków produkcji.

Niewielkie podatki, przystępne ceny mieszkań i placów, taniość robotnika, sprawiają, iż nietylko funkcjonują pomyslnie istniejące tam od dawna fabryki żelaza wszelkich postaci, posiadki, dachówki, farb mineralnych, lecz powstają nowe jako to żywicy, cegły na wielką skalę! Grupa się warsztaty tkackie!

Wobec tego miasto układa się z jedną ze znanych w kraju firm warszawskich o zaprowadzenie elektryczności, co znakomicie ułatwi dalszy rozwój fabryczny Końskich!

Z początkiem roku szkolnego otwiera się u nas pierwsza średnia szkoła męska i niebawem także żeńska.

Radom też przeżył pomyslnie doraźny cios ekonomiczny, wywołany przed laty przeniesieniem zarządów kolejowych do Warszawy, a obecnie już po raz 5-ty zwiększył elektrownię, ażeby obsłużyć istniejące i powstające fabryki radomskie!

Niech te 2 przykłady dodadzą otuchy Kaliszowi na wypadek urzeczywistnienia się istniejącego projektu.

Jadwiga Jaholowska.

Księgarze i instytucje.

(Art. nadesł.)

Syndykat pięciu firm księgarskich w walce z antykwaryuszami nie poprzestał na ogłoszeniu swego „manifestu“ w pismach, lecz rozsyła go różnym instytucjom oświatowym i osobom prywatnym.

W odezwie tej związek księgarzy zarzuca antykwaryuszom złodziejstwo, oznajmia, iż nawet po cenach katalogowych wydawnictw swych sprzedawać im nie będzie i rzuca śmiało insynuację pod adresem publiczności, iż, kupując nakłady ich w antykwarniach, świadomie popiera złodziejstwo.

Nie mamy zamiaru i nie naszą sprawą jest bronić antykwaryuszów; nie wiemy również, jakim sposobem panowie wydawcy stwierdzają, że kupujący „po cenie katalogowej „ordynar“ nie jest antykwaryuszem: chcemy tylko zwrócić uwagę na niezwykle stosunek syndykatu księgarzy do społeczeństwa.

We wszystkich gałęziach przemysłu i handlu widzimy walkę większego kapitału z mniejszym i konkurencyę przedsiębiorców mniej lub więcej uczciwą. Syndykaty cukrowe i monopoliści mięsa, sami jednakże pilnują swoich interesów przy pomocy agentów lub kontrolerów, nie niepokojąc przytem szerszego ogółu. Jedyne tylko panowie handlujący słowem drukowanym pozwalają sobie dla obrony swych kieszeni włożyć na publiczność obowiązki śledcze.

Bo nie inaczej: kupując książki w antykwary-

ryacie musimy umieć na pamięć nazwiska podpisanych firm „inne nie wyrzekły się stosunków z antykwaryuszami“, powinniśmy pamiętać datę „manifestu“ boć książek dawniej wydanych i znajdujących się już w handlu — a wiadomo, iż całe nakłady dzieł, zwłaszcza naukowych odprzedawano antykwaryuszom — panowie wydawcy chyba nie skonsultują i wreszcie, znalazłszy książkę wydaną przez jedną z firm polpisanych na odezwie, należy przeprowadzić śledztwo, czy została ona nabyta uczciwie, jak np. egzemplarz recenzyjny, lub pochodzący z prywatnego księgozbioru, lub też ze zwiątej księgarni, czy też istotnie została ona skradziona syndykatomu.

Zakupy u antykwaryuszów zostały w ten sposób znakomicie utrudnione. Związek księgarzy zożył je w oczach ludzi wrażliwych, budząc podejrzenie co do legalnego pochodzenia książek.

Zarzucając antykwaryuszom złodziejstwo, związek księgarzy zmusza jednakże zupełnie świadomie instytucje oświatowe do korzystania z tego mętnego źródła. Bo czas nareszcie ujawnić fakt nieprawdopodobny, a jednak najzupełniej prawdziwy, że związek księgarzy, udzielając rabatu 25 proc. czytelnikom zarobkowym, odmawia stałe wszelkich ustępstw towarzystwom oświatowym i społecznym. Wypożyczalnie książek utrzymywane dla zysku dostają więc znaczny opust, nie dostają go zaś prowadzone ideowo!

Wskutek tego stanowiska związku księgarzy, instytucje oświatowe, opierając byt swój na groszowych składkach i opłatach klas pracujących i zmuszone szukać źródeł jaknajtańszych, zniewolone są wprost do robienia zakupów u tych właśnie antykwaryuszów, którym tak smutne świadectwo wystawia związek pięciu księgarzy.

Nie wiemy, czy etyka handlowa pozwala na ten rodzaj współzawodnictwa, jaki prowadzą pomiędzy sobą mniejsze i większe księgarnie, lecz wiemy, że żadna etyka nie usprawiedliwi ich stosunku do instytucji oświatowych. Odporne stanowisko panów księgarzy względem tych instytucji obniża poziom czytelnictwa i oświaty w kraju wogóle, a pośrednio, czego ci panowie w krótkowidztwie handlarskim nie widzą, ujemnie oddziałują na ich własne interesy.

W chwili, gdy związek księgarzy ryczałtem stawia pod pręgierz antykwaryuszów, Towarzystwo Krzewienia Oświaty piętnuje panów księgarzy i oddaje pod sąd opinii ich nieobywatelskie

67)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 196).

— Sprawiedliwości Bożej niema chyba na świecie, żebym ja za moje dobre serce jeszcze się do ula dostał — wołał zgniewany Zygmunt. — Kradłem, gdzie mogłem i to mi uchodziło na sucho, tu odniosłem skradzione i jeszcze mnie do ula wzięli...

Parę godzin w ten sposób rozumował, a myśl ta usnąć mu nie pozwalała. Dopiero po długim kręceniu się z boku na bok nastąpiło znużenie i sen, po którym uspokoili się nerwy.

Głód zaczął mu dokuczać, bo w więzieniu przy policyi nie nie dają jeść i pozostawiają więźnia własnemu przemysłowi.

Koledzy więzienni złożyli się po kawałku chleba. Zygmunt zjadł z apetytem zaofiarowane kromki, humor się poprawił, począł zaznajamiać się i rozpytywać o następstwa.

— Wypuszczą cię jutro lub pojutrze, bracie, jeno spiszą protokół. Wczoraj nie spisałeś, bo nie było czasu. Strach na policyę padł wielki. Rewolucya w całym kraju, podobno nawet w całym państwie od morza do morza... tak... tak, popsowało się... nikomu robić się nie chce, wszyscy strajkują; nie długo pono zastrajkują tramwaje, poczta, telegraf, kolej żelazna... Wszystkim się nie chce robić, bo praca — to ciężka rzecz; każdy jeno woła o większą pensyę; niezadługo to

i policya zastrajkuje. A to ci byłby wspólny porządek! Raj byłby na świecie... dla złodziei...

O ile Zygmunt w więzieniu uspokajał się, o tyle Antek Topolnicki coraz bardziej czuł się zdenerwowanym. Afera brzydka. Strzelał z rewolweru, ranił Zygmunta, a pozwolenia na broń nie miał. Żeby jeszcze nie ranił. Ale rana była, Pogotowie było, policya była, wszystko było, co dostatecznym jest, aby go zamknąć na parę miesięcy do ula. Trzeba na to jakoś radzić... Możeby się środek znalazł, ale zabrakło na wszystko monety. Ojciec już oddawna był bankrutem, żył tylko z tego, co córki lekcjami zarabiała, sam Antek nawet niejednokrotnie od nich pożyczał rubla lub dwa na własne potrzeby. Teraz szkoły stanęły — szczęściem, że siostry miały sporo lekcji prywatnych, które z powodu zamknięcia szkół jeszcze się wzmogły. Po naradzie z ojcem, Antek przyszedł do przekonania, że kto nie ma pieniędzy, powinien szukać protekcji, aby załatwić jaknajśpieszniej sprawę w urzędzie policyjnym.

Z protokołu wyjaśniło się, że Zygmunt odkupił pierścionek od Rozencwyka, postanowiono więc bogacza wezwać do urzędu policyjnego. To poprawiło nieco sytuację Antka. On też biegał jak szalony, od jednego do drugiego fabrykanta, aby znaleźć poparcie w cyrkule. Wreszcie przypomniał sobie, że o Ewkę prosił go Kercz. Uchwycił się tego jak deski zbawienia. Pobiegł natychmiast do Kercza, ale go nie zastał, dopiero od kolegów dowiedział się, że Kercza gdzieś delegowano, ale gdzie, nie umiano go objaśnić. Antek w strasznych warunkach kręcił się jak piskorz w obawie, czy go czasem nie zaaresztują.

XXV.

Fabrykanci, po odrzuceniu przez robotników zaofiarowanych im ustępstw, kipieli z gniewu.

— Co to! — wrzeszczał, plując przez zęby, Szwab. — Co to za nowa moda? Jak my możemy pracować, jeżeli u nas każdy robotnik chce być panem. To nie powinno tak być, my musimy się postarać, aby inaczej było... Nauczmy tego chama, kto tu ma racyę. Jeżeli jeden jest bezsilny, to przyjdzie drugi silniejszy i weźmie wszystko w kluby.

— Mówisz pan o rządzie — przerwał Mundzio.

— O kim mówię, to mówię, ale przecież nie pozwolę się wtrącać do mego majątku byle chamowi. Słyszałem dziś przez okno, jak na podwórzu jakiś żyd-prowokator wołał: „Bracia, to wszystko nasze, tu ani jednej cegły niema tego łajdaka, wyzyskiwaczal“ Co pan na to powiesz? On wrzeszczał że tu ani jednej cegły niema.

— U mnie także żyd wołał, że nawet mój tużurek do nich należy — odparł, śmiejąc się, Mundzio. — Od tego jesteście fabrykanci, aby wyrabiać towar i zarabiać, a oni za to są płatni od danego stronnictwa, żeby agitowali. Co mnie to szkodzi, że tak gada. Niech sobie gada, kiedy chce, niech wrzeszczy nawet. Mojej budy on nie ugryzie. Spali ją, to dostanę asekuracyę. Zabierze mi tużurek i spodnie — niewielka strata, a do pieniędzy nie dostanie się, bo te są w bankach zagranicznych.

(d. c. n.)

zachowanie się względem instytucji oświatowych]
Zarząd
Towarzystwa Krzewienia Oświaty
w Łodzi.

Przyp. Red. Zarząd Towarzystwa krzewienia oświaty w Łodzi pomieszał w swoim komunikacie dwie rzeczy najzupełniej różne, mianowicie, rozpaczliwą rzeczywistość walkę księgarzy wydawców ze złodziejstwem niektórych antykwaryuszów i niewzględnienie przez tychże wydawców żądania Towarzystw oświatowych.

Przeciw kradzieżom każdy ma prawo się bronić, a publiczność — w granicach swej możliwości — powinna dopomagać tej obronie. Czy sposoby obrony, obmyślone przez syndykat księgarzy, prowadzą do celu — o to spierać się nie będziemy.

To pewna, że lupem złodziei stają się nie tylko pojedyncze egzemplarze, ale setki egzemplarzy ze składów wydawniczych, na czym jednocześnie cierpi moralność jednych, ambicja innych pracowników księgarni, gdyż posiadanie obciąża wszystkich.

Inna rzecz — popieranie instytucji oświatowych. Jest to obowiązek obywatelski, który wydawcy dobrowolnie spełniać powinni, z większą jeszcze skwapliwością, niż inni, bo z rozkrzewieniem oświaty wzmaga się czytelnictwo, a więc i pokup na książki.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęsnego. Jutro Świętosława.

MUZEM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) Kompania do Częstochowy. W dniu 2 września r. b. o godzinie 8 rano wyjdzie z kościoła Panny Maryi na Starem Mieście kompania piesza pod przewodnictwem ks. Juliana Rystera, wikaryusza parafii Panny Maryi, na odpust do Częstochowy.

Wszyscy, biorący udział w pielgrzymce, zechcą przybyć do kościoła Panny Maryi o godz. 7 rano dla wysłuchania Mszy św.

(f) Otwarcie roku szkolnego w szkole gazowni. Dziś o godzinie pół do 11 rano w kościele św. Krzyża odprawił nabożeństwo na intencję otwarcia roku szkolnego w szkole gazowni łódzkiej, ks. Małczyński, prefekt tejże szkoły.

(c) Ze Stowarzyszenia W. P. P. F. N. Dnia 28 b. m., po kilkotygodniowej przerwie, z powodu niewykończenia lokalu, odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, w nowej siedzibie Stowarzyszenia przy ulicy Zielonej № 15 (róg Wólczańskiej).

Obecny lokal Stowarzyszenia składa się z 6 pokoiów i dużej sali ze sceną na zebrania towarzyskie i zabawy, zaopatrzone jest we wszelkie nowoczesne udogodnienia, oświetlony elektrycznością i ogrzewany systemem centralnym.

Lokal ten, choć nie jest jeszcze w zupełności wykonany, przedstawia się okazale, a zarząd Stowarzyszenia nie szczędzi zabiegów, aby nowa siedziba odpowiadała w zupełności swemu celowi.

Wszystkie poszczególne wydziały rozpoczęły już swe prace i pp. stowarzyszeni proszeni są o liczne odwiedzanie lokalu.

W celu rozbudzenia życia towarzyskiego postanowiono urządzić raz na miesiąc zebrania zarządu z udziałem członków Stow., z pogadankami zawodowymi. Tematami ich będą zapytania, składane pod adresem Stow. przez stowarzyszonych, lub też specjalnie przygotowane odczyty.

Pierwsze takie zebranie wyznaczono na 16 października r. b.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie przewodniczącego wydziału oświatowego, że personel nauczycielski na kursach przy Stowarzyszeniu został zatwierdzony przez dyrekcję naukową i lekcyjną rozpoczyna się 1 października r. b.

Zapisy przyjmuje się w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki i środy od godz. 7 do 9 wieczorem, gdzie też udzielane są wszelkie w tym względzie informacje.

Redakcja „Handlowca“ zaproponowała Stowarzyszeniu prenumeratę tego pisma za zniżoną opłatę, t. j. przy abonowaniu 50—100 egzemplarzy rb. 2 rocznie. Postanowiono więc zwrócić się do członków z propozycją abonowania „Handlowca“ w zamian zamkniętego „Pracownika“.

Posiedzenia zarządu w dalszym ciągu odbywać się będą w poniedziałki o godz. 8 wiecz.

(h) Z Rezerwy rzemieślniczej. Wczoraj na posiedzeniu zarządu omawiano obszernie kwestję zakupu przedstawieli południowych niedzielnych w teatrze polskim. Kwestję tę brano o tyle z punktu kupieckiego, aby do przedstawień tych nie dokładać materyalnie i po rozważeniu ceny, postawionej przez p. Zelwerowicza, stwierdzono, że kalkulacja ta da się przeprowadzić. Następnie przystąpiono do omówienia kwestyi ze strony moralnej.

Zdaniem większości, rozbudzenie zamiłowania w sferach rzemieślniczych do sztuki, jest obowiązkiem zarządu Rezerwy. W teatrze widz spotyka się z piękną mową swego kraju, poznaje utwory mistrzów pióra; uszlachetniająca więc ta strona duchowa jest nader pożądaną dla sfer średnich. Opierając się na tych motywach, zarząd Rezerwy postanowił zawrzeć z p. Zelwerowiczem umowę.

Dnia 10 września ma być dane pierwsze przedstawienie. Ażeby podczas tych przedstawień nie obciążać zbyt ciężko członków zarządu czynnościami, postanowiono, że w każdą niedzielę objmie dyżur w teatrze po 2 członków zarządu, a gdyby okazała się potrzeba większej liczby członków do kontroli, ci dwaj mają prawo dobrać sobie do pomocy członków Rezerwy. Bilety na te przedstawienia wcześniej nabywać można w sklepie p. Bawarskiego, Zawadzka nr. 2 i w zakładzie fryzjerskim p. I. Skupińskiego, przy ul. Zawadzkiej nr. 4.

(x) Drukarze na pogorzalców. Odegrana na korzyść pogorzalców na Bałutach, w ubiegłą niedzielę w Domu ludowym sztuka ludowa Sewera „Dla świętej ziemi“, pod względem wykonania zadawoliła publiczność w zupełności. Całość szła składnie i w dość szybkim tempie; zawdzięczać to należy amatorom, iż postarali się o wladną rolę pamięciowo. I byłoby wszystko w porządku, gdyby publiczność była dopisała. Niestety, za miast pomocy dla pokrzywdzonych przez żywioł, organizatorzy muszą łamać sobie głowę nad pokryciem niedoboru. Prawdopodobnie przyczyną tego był nadmierny upał.

Organizatorzy składają na tem miejscu podziękowanie orkiestrze i jej kierownikowi, p. Gałuskiemu za bezinteresowne poświęcenie czasu dla dobra bliźnich.

(x) Ze zgromadzenia czeladzi ciesielskich. W niedzielę dnia 3 września o godzinie 2 po południu, w lokalu przy ulicy Nawrot № 52 odbyło się zebranie miesięczne.

(x) Z „Liry“. Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji (powołanej przez ostatnie nadzwyczajne ogólne zebranie) w celu zbadania obecnego stanu Towarzystwa.

Na przewodniczącego komisji wybrano p. Kolaskiego, na sekretarza p. Rusina; następnie rozdzielono czynności między członków.

Następne posiedzenia komisji odbędą się w tygodniu bieżącym t. j. w czwartek 31 b. m. i w sobotę 2 września o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu własnym (ul. Pańska nr. 68).

(x) Sport. W ubiegłą niedzielę odbyły się 2 gry w piłkę nożną o mistrzostwo Łodzi na placu sportowym (Targowa 87-9).

1) o godzinie 10 m. 30 — walczyły drużyny Łódzkiego Klubu Sportowego i Tow. cyklistów „Union“.

Rezultat do pauzy 2 do 0, a ostateczny 2 do 1 na korzyść Ł. K. S.

Sędzią był p. Neukamf, który grę gładko i spokojnie przeprowadził.

2) o godzinie 5 po południu walczyły załogi tow. „Kraft“ i „Victoria“ z rezultatem 2 do 0 dla tow. „Kraft“, lecz podobno grę tę prowadzono dosyć niekulturalnie, gdyż zamiast podbijać piłkę, nderzano nie tylko w nogi, lecz i głowy. Sędzia p. Panek, pomimo długoletniej gry w załogach „Sławia“, nie mógł zdobyć się na zrobienie uwagi nieostrożnemu graczowi.

(—) Ceny lekarstw. Wprowadzona w maju r. b. nowa taksa aptekarska stała się powodem nieporozumień pomiędzy aptekami a publicznością, domagającą się zniżenia ceny lekarstw.

Powodem nieporozumień jest fakt, że na zasadzie nowej taksy obniżono ceny tylko niektórych lekarstw, natomiast ceny wielu innych lekarstw są według nowej taksy nawet podwyższone. Poza tem wielu środków farmaceutycznych wcale cennik nie obejmuje; ceny tych środków normowane są przepisami rady lekarskiej w ten sposób, że do ceny, po jakiej środek nabywają apteki od hurtowników, dolicza się pewien przez cennik określony procent.

(m) Pogorzalcem z Bałut, zebrany na ulicy Złotej, komitet rozdał 2,800 rb., w kwotach od 10 do 100 rb. na rodziców. Wsparcie udzielono 54 rodzinom.

Razem komitet pomocy pogorzalcem bałuckim rozdał 11,000 rubli.

(h) Drożyna owoców. Pomimo obfitego urodzaju owoców, a w szczególności śliwek, ceny na targach są dość wysokie — pobierają bowiem po 8—10 kop. za funt, kiedy w hurtowej sprzedaży wypada 3—4 kop. funt owoców.

(m) Jarmark w Niższym Nowogrodzie był w tym roku niepomyślny, mianowicie dla manufaktury. Według sprawozdań przedstawicieli firm tutejszych sprzedano zaledwie jakieś 50% przywiezionego towaru. Nie zjawili się na jarmarku hurtownicy z Sybiry, a także z gubernii położonych nad Kamą i Wołgą. Mówią o zmniejszeniu produkcji manufaktury z powodu nagromadzenia się niesprzedanych zapasów. Ceny dążą ku zniżce, która też nastąpi zapewne z końcem września lub w początkach października. Dużo towarów posyła się na kredyt, z terminem płatności przedłużonym na 6, 9, 12 a nawet 15 miesięcy.

(m) Urodzaj lnu w bieżącym roku jest oczekiwany lepszy niż w ubiegłym. Tylko w niektórych miejscowościach jest słabszy.

(h) Z ulicy Dzielnej. Przestrzeń ul. Dzielnej od Tramwajowej do Zagajnikowej, pomimo znacznego ruchu kołowego, do tej pory nie jest zabrukowana. Przy ładzie wietrze tumany kurzu, pędzone w stronę miasta, zasypują oczy przechodniom. Wraz z tym pyłem unoszą się rozmaitego rodzaju zarazki, szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, gdyż na sąsiednich placach zwożone są rozmaite nieczystości, a nawet asenizatorzy wylewają tam kał z beczek.

Ze względu na to, że w tej dzielnicy niedługo zostanie otwarta szkoła handlowa, — setki więc młodzieży będą zmuszone polykać ten kurz, zdrowiu szkodliwy — należałoby jaknajprędzej tę część ulicy zabrukować.

(f) Rynsztoki na ulicy Nowomiejskiej. Na ulicy Nowomiejskiej przy Starem Mieście rynsztoki są bardzo głębokie, z powodu dużego wzniesienia gruntu w tem miejscu. Rynsztoki są odkryte, to też często zdarzają się w tem miejscu wypadki z ludźmi, którzy przez nieostrożność wpadają często do rynsztoków, w najlepszym razie tłukąc się silnie, lub kalecząc.

Czyby nie można, dla bezpieczeństwa publicznego, pokryć rynsztoki płytami żelaznymi, jak to widzimy w innych ruchliwszych punktach miasta?

(m) Instytut filologiczny z wykładem pomiędzy innymi języków wschodnich, zamierza zorganizować grupa żydów tutejszych, którzy też wnieśli w tym przedmiocie podanie do kuratora okr. nauk. warszawskiego.

(h) Z ulicy Przejazd. Roboty brukarskie na ulicy Przejazd, między Widzewską a Targową, rozpoczęto, jeżeli się nie mylimy, w miesiącu maju. Obecnie doczekaliśmy się końca sierpnia, a roboty brukarskie jeszcze nie skończone. Przez kilka tych miesięcy chodniki całe zawałono kamieniami, tak, że przejście jest wprost karkołomne, dojazdy do domów zamknięte, i te wszystkie niewygody muszą znosić mieszkańcy tej ulicy w ciągu kilku miesięcy, a to jedynie dla tego, że przedsiębiorca prowadzi roboty słabymi siłami, a magistrat nie zwraca uwagi na postępy robót.

(f) Ulica Rzgowska. Poruszoną przez nas sprawą przerwania robót na ulicy Rzgowskiej zajęł się zainteresowani przerwą w komunikacji mieszkańcy Chojen.

Dowiadujemy się bowiem, że komitet obywatelski gminy Chojny, chcąc ukrócić nadużycia przedsiębiorcy, wystąpił do wójta tejże gminy o zwołanie gminnego zebrania w celu wystąpienia do władzy wyższej w obronie swych interesów i wykazania nadużyć przedsiębiorcy.

TELEGRAMY.

Ostmarkvereinu, wzywaja rząd do oporu przeciw „agitacyom polskim” i do utrzymania dotychczasowej władzy archidyecezyjalnej na Szląsku austriackim.

Nieprawidłowe te stosunki dyecezyjalne trwaja od 169 lat, t. j. od r. 1742, kiedy przeważna część Szląska anektowana została przez Fryderyka II (Wielkiego) na rzecz Prus, przyczem jednak granice dawne archidyecezyi wrocławskiej pozostały bez zmiany, dzięki czemu książę-biskup wrocławski, a więc poddany pruski, zatrzymał swą władzę i na Szląsku austriackim. Ponieważ w formach tak dziwnych i niewygodnych, ludność katolicka Szląska austriackiego pozostaje bezpośrednio pod władzą duchowną, przesiąkniętą duchem pruskim, co jest anormalnością z punktu widzenia prawnego państwowego, nietylko polityki, przeto powstała już dawno słuszna myśl odłączenia Szląska austriackiego od dyecezyi wrocławskiej, a wcielenia go do dyecezyi krakowskiej. Stąd złość wśród hakatystek berlińskich, o tyle bardziej zastanowienia godna, ponieważ dany te, co najmniej w 9/10 są protestantkami.

Jako uzupełnienie do wczorajszego komunikatu urzędowego, w którym zamieszczone zostały dwa telegramy Monarchów Rosyjskiego i Japońskiego, półurzędowa „Rossija” zamieszcza artykuł wstępny, w którym objaśnia rzeczony telegramy i poprzedzające je układy, dotyczące likwidacji pretensyj rosyjskich do rządu japońskiego, wywołanych przez wojnę w latach 1904—1905.

Artykuł „Rossiji” rozesłany w komunikacie telegraficznym, kończy się następująco:

„Długoletni spór zakończono na warunkach nietylko budzących zadowolenie oba stron, lecz służących jednocześnie jaskrawym przykładem wzajemnej ich przyjaźni. Odtąd znikły ostatnie niezakończone dotąd kwestye sporne pomiędzy Rosją i Japonią. Pozostaje im jedynie postarać się o osiągnięcie tych wszystkich korzyści, jakie obecnie im przyjazne współpracownictwo w dziedzinie pokojowego rozwoju ich interesów prawnych”.

„Wiener Allgemeine Ztg.” dowiaduje się, że Niemcy przyjęły ostatecznie główny warunek francuski, stanowiący podstawy układów o Maroku, mianowicie Niemcy pozostawiają Francji zupełną swobodę działania w Maroku. Warunek ten omówiony został ostatecznie przez ambasadora niemieckiego w Paryżu, von Schoen'a i francuskiego ministra spraw zewnętrznych, de Selves'a. Wobec tego, główny szkopuł układów berlińskich pomiędzy ambasadorem Cambonem a Kiderlen-Waechterem byłby usunięty tak, że przedstawiciele obydwóch mocarstw omawiać będą tylko kwestye kompensat kolonialnych dla Niemiec.

Z Londynu donoszą: W szkockiej zatoce Firth of Forth odbywają się manewry floty, specjalnie torpedowców, których zgromadzono 22, wraz z 4 pancernikami. Dwie długie linie okrętów zamykają wejście do portu. Oczekują przybycia jeszcze kilku pancerników. Flota otrzymała zapasy żywności na miesiąc.

Wybitniejsze organa prasy angielskiej potępiają w energiczny sposób napaść prasy niemieckiej która lekkomyślnie i bezpodstawnie uczyniła zarzut angielskiemu ambasadorowi w Wiedniu, sir Carthwright'owi, jakoby artykuł nieprzyjazny dla Niemiec, drukowany niedawno w „Neue Freie Presse” a krytykujący niezręczność polityki niemieckiej w sprawie marokańskiej był bezpośrednim wyrazem jego poglądów. Prasa angielska wyraża opinię, że tak doświadczony dyplomata nie mógł popełnić na własną rękę i odpowiedzialność kroku tak niestosownego. Zresztą zaprzeczenie telegraficzne ambasadora przecina kwestye w sposób kategoryczny. Natomiast zdaniem prasy angielskiej, mowa cesarza Wilhelma na bankiecie w Hamburgu mogłaby dać wiele więcej do myślenia, że względu na niektóre ustępy, będące wyraźną aluzją zwróconą do Anglii aniżeli apokryficzne artykuły fabrykowane bez widocznego celu, jedynie dla wzbudzenia przejściowej sensacji. Prasa angielska konkluduje: jeśli opinia niemiecka niezadowolona z obrotu sprawy w układach o Maroku, to przyczyna jest dość jasna, wynika to bowiem z systemu dyplomacji niemieckiej, która w każdej sprawie chciałaby światu dyktować prawa, a inne mocarstwa zwłaszcza sąsiadujące zepchnąć na drugi plan.

Carskie Sielo, 29 sierpnia. (P.) Pierwszą nagrodę za długotrwałość lotu zdobył Scipio del Campo, który utrzymał się przez 27 minut, drugą Maślennikow za 20 m. Pierwszą nagrodę w konkursie na służbę wywiadowczą otrzymał Maślennikow, drugą Jankowski. Porucznik Nikolskij dokonał lotu na „Bleriot” z Carskiego Siela do Gatezyny. Porucznik Alechnowicz skutkiem ze psucia motoru, spadł z dwupłatem „Hacckela”. Aparat został rozbity, lotnik ocalony.

Petersburg, 29 sierpnia. (P.) Redaktor gazety „Sowrem. Slovo” skazany został na rubli 300 grzywny.

Kercz, 29 sierpnia. (P.) Niewiadomi sprawcy przybyli w nocy pod twierdzę i napadli na arsenał artyleryjski. W odpowiedzi na strzały z karabinów strzelali z rewolwerów. Część napastników zdążyła się ukryć na morzu, pozostawiając ranionych. Aresztowano 15 ludzi.

Kijów, 29 sierpnia. (P.) W Radomyślu odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika Aleksandra II, dla upamiętnienia jubileuszu uwłaszczenia włościan.

Astrachan, 29 sierpnia. (P.) W ciągu tygodnia w mieście i powiecie zachorowało na cholere 87, zmarły 42 osoby.

Londyn, 29 sierpnia. (P.) Do „Morning Post” donoszą z Teheranu: Bachtjarzy, walczący o rząd teherański, ponieśli porażkę między Weraminem i Semnanem, straciwszy 100 ludzi w ranionych i zabitych.

Dziś 800 bachtjarów pod dowództwem emira Mudżacheda wyruszyło przyspieszonym marszem z Teheranu do Weraminy. Ex-szach po całym szeregu niewielkich potyczek przeszedł do akcji zaczepnej. Oddziały jego zbliżają się do stolicy, w ostateczne jednak powodzenie bardzo tu wątpią.

Głównodowodzący wojsk rządowych, Efrem, jest poważnie chory i nie może uczestniczyć w pochodzie.

Gabinet Samsam-us saltane podał się do dymisji, której jednak jeszcze nie przyjęto.

Konstantynopol, 29 sierpnia. (Wł.) Według wiadomości z kompetentnego źródła, angielsko-tureckie układy w sprawie kolei bagdadzkiej zostały zerwane.

Berlin, 29 sierpnia. (Wł.) Jeden z prywatnych banków berlińskich zawiesił dziś wypłaty. Niedobór przeszło 2 miliony marek. Obydwaj firmowi właściciele uwięzieni.

Budapeszt, 29 sierpnia. (Wł.) Stwierdzono tu 3 wypadki cholery azyatyckiej.

Rzym, 29 sierpnia. (P.) „Tribuna” zaprzecza wiadomości gazet o mającym nastąpić zjeździe ministrów spraw zagranicznych mocarstw trójprzymierza. Według tej gazety, niema potrzeby takiego zjazdu wobec zupełnej solidarności ministrów i ciągłej wymiany poglądów w głównych sprawach polityki.

Paryż, 29 sierpnia. (P.) Ambasador francuski w Berlinie, Cambon, skutkiem lekkiej niedyspozycji, wyjedzie do Berlina jutro lub pojutrze.

Jelec, 29 sierpnia. (P.) Porucznik Zolotuchow przy pierwszym wzlocie na „Bleriot” spadł, przyczem został przygnieciony przez samolot i w nocy zmarł.

Wrocław, 29 sierpnia. (P.) Zmarł tutaj biskup sufragan Marks. Żył lat 76.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 30 sierpnia. (Wł.) Znany hakatysta wikaryusz ze Starogrodu, Elterman, cofnął skargę wytoczoną „Pielgrzymowi” za obrazę w artykule o korupcyi duchownych niemieckich.

Londyn, 30 sierpnia. (Wł.) Posądzony o szpiegostwo niemiec Szulc, pomimo usiłowań prasy niemieckiej przedstawienia go, jako zwykłego oszusta, został przez sąd policyjny uznany jako

winny i na mocy tego wytoczono mu proces.

Berlin, 30 sierpnia. (Wł.) W całych Niemczech szerzą się pożary lasów. Pożar na granicy prusko-holenderskiej trwa w dalszym ciągu. Jest to największy pożar jaki kiedykolwiek nawiedził Niemcy. Pod Essen splonęło przeszło 5 tysięcy morgów starodrzewia.

Kolonia, 30 sierpnia. (Wł.) „Köeln. Ztg.” donosi, iż przygotowania, podjęte od kilku miesięcy celem osiągnięcia porozumienia wszystkich stronictw niemieckich Wielkiego Księstwa Poznańskiego w sprawie wspólnej akcji przy następujących wyborach do parlamentu, w ostatniej chwili natrafiły na nieprzewidywane trudności. Jeżeli nie nastąpi jakiś nadzwyczajny wypadek, należy uważać rokowania za ostatecznie zerwane. „Köelnische Ztg.” zarzuca konserwatystom, że cofnęli dotychczasowe warunki i postawili nowe, nie do przyjęcia dla liberałów.

Berlin, 30 sierpnia. (Wł.) Wbrew urzędowym zaprzeczeniom nie ulega wątpliwości, że wczoraj zaarrestowano dwóch anglików, obserwujących ruchy manewrującej floty niemieckiej, wieczorem zaś wypuszczono, nie znalazłszy przy nich materiału obciążającego.

Londyn, 30 sierpnia. (Wł.) Na kolei północnej grozi wybuch strajku maszynistów. Powodem jest to, że dyrekcyja przenosi do innych miejscowości tych maszynistów, którzy brali udział w strajku generalnym.

Berlin, 30 sierpnia. (Wł.) Prasa niemiecka nie ukrywa zadowolenia, że rokowania angielsko-tureckie w sprawie budowy kolei bagdadzkiej grożą zerwaniem. Turcyja żąda 40% udziału z kapitałem na budowę, Anglia zaś daje 20% t. j. tyle po ile mają: Francya, Anglia i Niemcy, a resztującą 20% ma otrzymać Rosya.

Londyn, 30 sierpnia. (Wł.) Dzisiejsza „Westminster Gazette” omawia ataki prasy niemieckiej na Anglię i konstatuje, że nawet w razie, jeśli porozumienie francusko-niemieckie przyjdzie do skutku, Niemcy będą przekonane, że mogłyby osiągnąć większe korzyści, gdyby nie presya Anglii na Francję. Rezultatem tego będzie wzmożenie floty niemieckiej (zapowiedziane już przedtem), co zmusi Anglię również do zbrojeń.

Monachium, 30 sierpnia. (Wł.) Socjaliści wnoszą do sejmiku bawarskiego zapytanie do rządu, czy w sprawie marokańskiej Bawaryja zrobiła użytek z przysługującego jej prawa w radzie związkowej na mocy traktatu wersalskiego.

Z LITWY I RUSI.

Zamknięcie ochronki. Ks. Wincenty Balul, prezes katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Dynaburgu, otrzymał, jak donosi „Kuryer wileński,” rozkaz gubernatora witebskiego zamknięcia ochronki, utrzymywanej z funduszków Towarzystwa.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
29/VIII i pp.	743.4	+29.2	34	Pd 2	% dnia 29/VIII
29/VIII 9 w.	742.1	+23.0	56	Pd W 1	Temperatura max. +30.2 C.
30/VIII 7 r.	744.6	+18.3	80	Pn 1	min. +17.0 C. Opadu 0.0

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	45 25	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	91 65	90 85	91 20	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 00	93 00	—	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103 75	102 75	—	5% L. Warsz.	95 50	94 60	95 15	„ Futłowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	103 75	102 75	—	4 1/2 „	90 75	89 75	90 35	„ Radzi i Ska	—	—	nowe 320%
Premjówka I	473 1/2	463 1/2	—	5% L. Łódz. s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	271 1/2
„ II	363	353	—	4 1/2 „	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	326	316	—		—	—	—	„ Łódzk.	—	—	—
Zawiercie	—	—	—		—	—	—		—	—	—

Z WARSZAWY.

* Rozporządzenie ministra.

Kancelarya warszawskiego okręgu naukowego otrzymała zawiadomienie ministerium oświaty, według którego osoby, posiadające świadectwa w zakresie całego kursu nauk warszawskiego korpusu kadetów, nie mają prawa składania egzaminów dodatkowych z łaciny w celu wstąpienia do uniwersytetu.

* Wykolejenie i przerwa komunikacji.

Przedwczoraj, odhodzący o godz. 7 m. 28 wieczorem do Otwocka pociąg miejscowy z klasami 2-gą i 3-cią, uległ wypadkowi na zwrotnicy świeżo scentralizowanej.

Mianowicie, źle przyciągnięta zwrotnica ta, zamiast skierować pociąg na tor właściwy, wykoleiła go odrazu w ten sposób, że parowóz poszedł po jednej, a brankard i wagon towarowy po drugiej linii, co też spowodowało zejście ich z szyn i zarycie się w plancie.

Cały pociąg doznał, oczywiście, wstrząsienia i pewnych uszkodzeń. Pasażerowie zaś tym razem wyszli szczęśliwie, ponieważ pociąg dopiero co był wyruszony, doznali tylko praestrachu.

Wykolejeniu parowóz i wagony zatarasowały tory stacyjne do tego stopnia, że przerwały komunikację zupełnie na linii kowelskiej, na linii mławskiej zaś pozostawiły wolny jedynie tor wązki.

* Lokaut fabryk koronkowych.

W roku 1905 fabryki koronek „T. J. Birkin i S-ka”, „Tow. Akc. Manufaktury Drezdeńskiej” i „Szlenger, Wydęga i Weyer” zawarły umowę, na mocy której żadna z tych fabryk nie ma prawa na własną rękę podnosić płacy zarobkowej; jednocześnie ustalono we wszystkich fabrykach jednakowy cennik płacy akordowej. Z czasem w fabrykach tych wytworzyły się pewne różnice, które obecnie stały się powodem zatargu z robotnikami. Mianowicie robotnicy fabryki „J. Birkin i S-ka” zażądali unormowania zarobków według cennika Drezdeńskiej Manufaktury. Gdy im odmówiono — porzucili pracę. Jednocześnie pozostałe fabryki koronkowe zawiadomiły swych robotników, że o ile robotnicy fabryki „Birkin i S-ka” nie powrócą do pracy, to od przyszłego poniedziałku obie fabryki również będą zamknięte na czas nieograniczony. Wynik ogłoszenia tego był taki, że robotnicy obu tych fabryk porzucili również pracę natychmiast i postawili szereg żądań. Lokaut fabryk koronkowych dotknął około tysiąca robotników.

POLONICA.

Nowa gazeta na obczyźnie. W Lipsku wychodzi będzie od 1-go stycznia 1912 roku pod redakcją p. Antoniego Brejskiego trzy razy w tygodniu pismo pod tytułem „Gazeta Lipska”.

Zbiory Góldzińskiego. Wobec pogłosek, że słynne zbiory starożytności gdańskich Góldzińskiego mają być sprzedane z przetargu, syn zmarłego kupca gdańskiego, Walter Góldziński, ogłasza w „Local Anzeigerze”, że zbiory ojca pozostaną tymczasem w Gdańsku i dostępne będą nadal, jak dotychczas, dla publiczności.

Wiadomości zamiejscowe.

Złodziej i dzicy. We lwowskim „Lunaparku” znajduje się od niedawna wieś abisyńska. Otóż „dzicy” ludzie stwierdzili, że od pewnego czasu stale ich okradano. Postanowili zatem schwytać złodzieja. Przylapali go też i związali. Złodziejem był dozorca parku.

Złodziej, widząc nad sobą groźne, przerażające postacie, narobił strasznego halasu i zaczął przeraźliwie krzyżeć, obawiając się, że go dzicy zjedzą. Krzyki zwały do „wsi abisyńskiej” tłumy białych, którzy postanowili wyrwać swego współplemieńca z rąk dzikich.

Przypuścili zatem szturm do wsi i zaczęli rozrywać płoty. Powstała straszna awantura, którą się była zakończyła niewątpliwie krwawo, gdyż dzicy uczuli się srodze pokrzywdzeni, ale na miejsce walki zjawił się dyrektor i walczących uśmierzył.

Walka Czechów z Niemcami. Podczas ćwiczeń wojskowych w południowym Tyrolu wywiązały się w gospodach i karczmach bójkę między czeskimi żołnierzami 36 pułku a niemieckimi 14 pułku piechoty. Ostatecznie przyszło do formalnej bitwy na samym placu ćwiczeń. Dano 14 ostrych strzałów, nikogo jednakże podobno nie raniono. Władze wojskowe zarządziły surowe śledztwo.

Konfitury przyczyną pogromu. Z Jarosławia galicyjskiego donoszą, że w tych dniach do właściciela sklepiku, Kaltera, przybył jego szwagier z córeczką, którą wuj, chcąc w placzu uspokoić, porzęstował bułką nasmarowaną konfiturą z porzeczek. Kilkunastoletnia dziewczyna wiejska, będąca wówczas w sklepiku, zauważyła w rękach Kaltera noż, ociekający purpurowym sokiem tej konfitury, wyimaginowała sobie więc, że żył ten zamordował dziecko, które przed chwilą słyszała płaczące. Dziewczyna, przejęta panicznym strachem zaalarmowała całą wieś i w pół godziny potem zebrał się przed sklepikiem Kaltera tłum chłopów, żądając wydania zwłok rzekomo zamordowanej dziewczynki. Ponieważ nie pomogły wszelkie zakłęcia i zaprzeczenia, Kalter wraz z rodziną uciekł, a tłum wzburzony zburzył całe mieszkanko i sklepike.

Sprytny dziennikarz. Podczas choroby papieża zjawił się w mieszkaniu siostry papieża pewien człowiek, który się przedstawił jako funkcjonarysz gazowni, a w trakcie oglądania aparatów gazowych zapytał też o zdrowie papieża. Zapytana, w szerokich słowach, zwyczajem starszych kobiet, opowiedziała mu wszystko, co jej było wiadome. Ze zdumieniem ujrzała całą swoją perogę wieczorem w „Giornale d'Italia”, której redaktor wziął się tak na sposób, by uzyskać informacji o zdrowiu papieża; siostry papieża bowiem wszystkim dziennikarzom dawały zazwyczaj bardzo niechętnie i ogólnikowe tylko wyjaśnienia.

W dwa dni po tym wypadku zjawił się u siostry papieża autentyczny urzędnik gazowni, by zbadać stan aparatów, i... został wyrzucony za drzwi, jako podejrzany o próbę powtórzenia raz udanego fortelu.

Dom Majstrów Tkackich.

Dziś 30 sierpnia odbędzie się

BENEFIS

Kapelmistrza 1-go pułku Strzelców

W. STĘPNIEWSKIEGO.

W razie niepogody koncert benefisowy odłożony będzie na następny dzień nieodwołalnie. 3254

Bilety bezpłatne nieważne.

OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Bałuty.

Pracownicy kancelarii reagenta Nieznanskiego złożyli 12 rb. 50 kop., mianowicie: pp. F. Wolski 3 rb., S. Kalusiński 1 rb. 50 kop., J. Dolewski 1 rb. 50 kop., M. Lipka 1 rb., K. Stroynowski 1 rb., Z. Łykowski 50 k., F. Niedźwiedz 50 kop., T. Stroynowski 50 kop., S. Dolewski 50 kop., J. Kasałudzki 50 kop., W. Komorowski 50 kop., A. Kalusiński 50 kop., A. Brachvogel 1 rb.

Komitet niesienia pomocy pogorzalcem.

W dalszym ciągu zebrał ofiary przez p. p. Kamińskiego i Lipszycę: od pp. L. Geyera, K. Steinerta, E. Heimana, J. Wojdyłowskiego, M. Silbersteina, Stillera i Bielszowskiego po 100 rb., od urzędników i robotników firmy R. Lipschitz 43 rb. 73 kop., od E. Szykiera przez żyd. Tow. dobr. 10 rb.—Razem 653 rb. 73 kop. 2863

Nowo-otworzona SZKOŁA TAŃCÓW Czestawa Nowackiego przy ul. Rzgowskiej 78. Dla początkując. na kurs pierwszy zapisy przyjmuje codziennie. 3266 Naczelniciel tańców Cz. Nowacki.

D. B. REJT ŚREDNIA № 5

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627 Dla pań osobna poczekalnia.

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucz. zębów na oczekaniu. Geny bardzo przystępne. 2596

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kociępczy, Suwalska 24. 3037d

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

Do wynajęcia od 1-go października

Lokal ślusarski

Główna Nr. II. 3258

ZĘBY sztuczne od 75 k. Piombos od 50 k. na kateczaku, zlocie — bez wyjęcia korzeni. Piombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Szkoła miejska polska № 1

została przeniesioną na Srednią № 91. 3258

KRAWIEC

damski i męski pierwszorzędnym z Warszawy, ulica Spaccerowa № 31. 3166

Tytus.

Potrzebne zaraz PANIENKI

do sztucznych kwiatów, a także CHŁOPCY. „Floryda”, Mikołajewska 71. 7274

Bardzo ładny DOM

do sprzedania z 5-ma mieszkaniami i dużym placem 40 łokci, front, 64 głębokości, przy szosie Zgierskiej. Blższe wiadomości u Pani Mas, Zgierska 144. 3270

Skradziony został weksel na rubli 50, z wystawieniem Jana Zawisłaka, z żyrem Andrzeja Łączaka, bez daty płatności. Weksel powyższy nieważny, ostrzegam przed nabyciem takowego. Jan Hoffmann Czerchów, pod Czerkowem. 3262

Pracownia Gorsetów

dawulej Mikołajowska 53 NATALII KĘDZIERSKIEJ przyjmuje obstalunki i reparacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda sławiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. Ulica Długa 98, I piętro. 3430d

Ból głowy i migrene

natychmiast usuwa „MIGRENO-NEVROSIN“ Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty. Więc żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 2553

DO

odstąpienia

sama hipoteczna 3,000 rubli na 8% po 8-iu tysiącach, bez towarzystwa. Wiadomość: Skwerowa № 8, kantor przewozowy, A. Janowski. 3278—3—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczenie.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Poszukuje posady pomocnika kancelarowego, pomocnika majstra w magazynie lub jakiegokolwiek t. p. Łaskawe oferty w Rozprawie dla „D. A.“ 7080—

Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456R

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tekur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacyi). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebemasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakres krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoły z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga. Każdy rulon papy zaopatrzony jest etykietą z marką fabryczną. 3263

K T O

jeszcze nie kupił placu pod letnie mieszkania w **Rąbieniu**, niech się spieszy, gdyż z chwilą gdy będzie przeprowadzony tramwaj konny do szosy, ceny będą **podwójne i za gotówkę**. Są jeszcze do nabycia place po 3—3¹/₂, i 4 kop., z zagajem sosnowym 7 kop. za łokieć kwadratowy, na rozpląt. Od przystanku tramwaj Aleksandrowskich do granicy Rąbienia pół wiorsty, od miasta Aleksandrowa 1¹/₂ wiorsty. Miejscowość przeliczna, gdyż wokoło lasy. Wiadomość u inż. Czesława Chlebowskiego ul. Widzewska № 106A i na miejscu w Rąbieniu we dworze w niedzielę cały dzień, w środę i piątek po południu. 5214

Mikołajewska №. 42.

Wielkie europejskie

PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi placą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki. K. Stephan.

Sprostowanie. W №. 194 i 195 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

1. Wiersz 12 lam I wydrukowano Dzwinsk R. Or. 114440 winno być 114540;
2. Wiersz 35 lam I po słowach czarki i zabawki drewniane winno być wysyłający Wasyl Czuwielew;
3. Wiersz 38 lam I wydrukowano Rostow Jar. Pól 25.167, winno być 25167;
4. Wiersz 15 lam II wydrukowano Rowienki Jek. 6715, winno być 6714;
5. Wiersz 27 lam II wydrukowano Warszawa W. 115.187, winno być 115187;
6. Wiersz 42 lam II wydrukowano Zawale Nad. 4.950, winno być 4950.

SIEDMIOKLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Z OGRODEM Z. Piaskowskiej

przyjmuje zapisy uczenic w godz. od 10 rano do 7 wiecz. — Egzamin wstępny rozpoczynają się 30-go sierpnia. — Początek roku szkolnego 1-go września. — Zakład przyjmuje pensyonarki: ulica Mikołajewska № 22. 3164

Kursy buchalteryjne

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych (Chrześcijańskie miasto Łódź). (SPACEROWA № 21).

W myśl nstawy kursów wykładane są: buchalteria z arytmetyką handlową, języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, prawo handlowe i wekslowe i ekonomia, towaroznawstwo, geografia handlowa, kaligrafia i stenografia. Wykłady rozpoczynają się 1-go września. — Dla kobiet oddzielne kursy. — Liczba słuchaczy ograniczona. — Informacyi udziela i zapisy przyjmuje kancelarya kursów (Spacerowa № 21) codziennie, rozpoczynając od 15 sierpnia od 8—9 wieczorem. 3043

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746R

Dr. Mittelstaedt

powrócił.

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9¹/₂ rano i 5—6¹/₂ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 7—10 r.

Dr. Krusche

powrócił.

Piotrkowska № 181. 3254

Lekarz-dentysta

J. Haberfeld

powrócił.

Telefon 17-31. 3244

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01 przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med. LEYBERG

o. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.

Ch. skóry, wener. yczne i moczopłciowa Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedzielę tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

— Pierwsza Chrześcijańska Lecznica — chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

PUDER VENUS

lizowany i odznaczony na 6-ta wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463R

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7¹/₂ po południu. 459R

INHALATORYUM

pod kierunkiem

Dr. Grabowskiego

przy chorobach organów oddechowych, nosa i przemiany materii (specjalnie przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 4-ej do 7-ej.

Spacerowa № 29. 2773R

Dr. Felicya Goldberg

powróciła z zagranicy. Mieszka obecnie ul. Piotrkowka 107.

Dr. Bejt

Srednia, 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedzielę i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—R

Dr. Eugenia

Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedzielę od 9—12 rano. 2567 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 po południu W niedzielę i święta od g. 10—1. Telef. 26-26. 507—d

Doktor medycyny

EDWARD

BERNHARDT

Cegielniana 19

powrócił. 3110

Dr. J. PIENIAŻEK

Piotrkowska 120

powrócił. 2769—5 2

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszej, wymaga higieny, an-

PAŃ,

Żądać wszędzie.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 429R

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej). Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209R

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi) przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIN

SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469R

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu. Powrócił. Pasaż Meyera № 1. Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Telefona № 28-39. 2639

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCZOPŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. danie od 5—6 po poł. 1420—R

PRZECIWNIEZŁOZOCZE

Najnowszy środek „Salo-Pichilin”

wygłask aptekarska B. Komitelska w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uznany za środek racjonalny.

Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jak też i chronicznych i w przebiegu krótkiego czasu usuwa najporażniejsze wydzielin.

3 pudełko aptekarskie 1000 mg. w puszcze. Przewidy 1000 mg. w puszcze metalowych po rb. 1-4 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece K. Prochowskiej, w Warszawie, Prata № 10, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1887—d

STARSZY FELCZER S. SUSZKIEWICZ

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej № 38, 3082 Telefona 26-21.



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w paczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „**DRZEWO**”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Kursy buchalteryjne i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana № 47, (róg Wschodniej).

Wykłady rozpoczną się 1-go Września o godzinie 8-ej wieczorem.—Zapisy przyjmuje Kancelarya kursów codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

2715

Przy granicy miasta w Nowem Rokiciu obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

Szkoła rysunkowa

J. LEMANA, Południowa № 2.

Rysunki, malarstwo, modelowanie, kreślenie Model żywy (akt i głowa) oraz sztuka stosowana. Osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników z uwzględnieniem specjalności. Zapisy codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9 wiecz. Lekcje rozpoczynają się 1 września. 3198

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37.

Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących uczeń do klas sześciu włącznie codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu.

Egzaminy, wstępne i poprawkowe 2-go września, lekcje 4-go września. 2839

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz świeżo odnowione

MIESZKANIE,

składające się z 4 pokoi z wygodami i kuchnią. Wiadomość u prof. Lipskiego, Widzewska 106A. m. 6. Tamże do sprzedania ładna wanna, duża szafa, łóżka z matercami i parę stołów. 3202

Szkoła koedukacyjna **M. GRZYBOWSKIEJ**

Rozwadowska № 15 przyjmuje dzieci od lat 6. Początek lekcji 1 września. Zapisy codziennie. 3192

Do szermaszyn potrzebnych jest kilka wprawnych

robotnic

zaraz.

Zgłaszać się można do kantora ul. Zawadzka № 16. 3242

8-mio kl. szkoła filologiczna

(Gimnazjum Polskie)

popierana przez Towarzystwo „Uczelnia”

ul. Nowocegielniana Nr. 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się dnia 26 sierpnia do klas wstępnych I, II, III i IV-tej, a 29 sierpnia do klas 5, 6, 7 i 8. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarya w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 10 do 12, a od 22 sierpnia codziennie od godz. 10—12. Rok szkolny rozpocznie się 2 września r. b. 2641

W 7-mio kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej

egzaminy wstępne i poprawkowe w klasach przygotowawczych zaczną się dnia 26-go sierpnia, w klasach wyższych 29-go sierpnia.—Lekcje 2-go września.—Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt.—Szkoła została przeniesioną na ul. Zieloną № 15, do własnego specjalnie wybudowanego domu. 2755

Piotrkows a 157

ŻENSKA SZKOŁA HANDLOWA Lucyny SIENNICKIEJ

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe będą się odbywać d. 29 i 30 b. m. — Lekcje d. 1 Września. 2755

Żeńska 7-mio klasowa Szkoła polska

Z. PĘTKOWSKIEJ

W Łodzi, ulica Wólczańska № 55.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1-go września,—lekcje 4-go września.

Kancelarya szkoły przyjmuje podania codziennie od g. 11—4, począwszy od 21-go sierpnia. 2695

ZAKŁAD FIEBŁOWSKI

Anny Pętkowskiej

Wólczańska № 55,

przyjmuje dzieci od lat 3. — Zapisy rozpoczną się 26-go sierpnia. 2697

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**

1243

Widzewska № 145, mieszk. 11.

7-io klasowy zakład naukowy żeński

MARYI SZCZYGLIŃSKIEJ

z dniem 1-szym lipca został przeniesiony na ulicę **Widzewską № 119** do specjalnie urządzonego lokalu. Zapis uczenie rozpoczęły. Egzamina d. 31 sierpnia. Rok szkolny 2 września. 2829

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego

przeniesionej obecnie na ulicę **Zawadzka № 9:**

Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia r. b. Lekcje 1 września. Do podań o przyjęcie dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2701